

GLOS SWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-SWIDNIK” SA

Nr 22 (1056)

13 czerwca 1991 r.

Cena 300 zł

Jest lista mieszkań docelowych, nie ma zamian

4 czerwca po raz kolejny zebrała się Spółeczna Komisja Mieszkalniowa przy Radzie Miejskiej. Porządek spotkania przewidywał rozszerzenie listy oczekujących na mieszkania zastępcze oraz opracowanie listy na mieszkania docelowe i zamiany. Po wyjaśnieniu sytuacji rodzinnej jednego z kandydatów do mieszkania zastępczego Komisja postanowiła rozszerzyć listę o jego nazwisko.

Jak już pisaliśmy o przydziale mieszkań docelowych z puli Urzędu Miasta ubiegając się 27 osób. Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że tylko 14 z nich spełnia warunki finansowe. W następstwie dokonania przez członków komisji wizji lokalnych skompletowano listę, na której znalazły się 4 osoby. Tak małe rozmiary listy spowodowane są trudnością w uzyskaniu przez Urząd lokali, które można by przeznaczyć na mieszkania docelowe.

Komisja wstrzymała się przed podjęciem decyzji o sporządzeniu listy zamian. Wynika bowiem sprawa osób mieszkających w barakach przy ulicy Dworcowej. Baraki są własnością Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Mimo płacenia przez lokatorów baraków czynszów budynki od wielu lat nie są remontowane. W konsekwencji w wielu lokalach po prostu nie da się już mieszkać. Jeśli rozmowy z PGKM nie dadzą rezultatu w postaci decyzji o remoncie baraków listę zamian trzeba będzie rozszerzyć o część ich mieszkańców.

Do komisji wpłynęła również wiadomość o zafałszowaniu danych na temat warunków mieszkaniowych przez jedną z osób, które znalazły się na liście mieszkań zastępczych. Przewodniczący Komisji p. J. Szponar obiecał nam ujawnienie wyników podjętych działań sprawdzających oraz sposobu, w jaki Komisja mogła być wprowadzona w błąd.

(jmr)

Protest czy szantaż?

Wiele hałasu zrobiła w mieście sprawa głodówki pani Zofii Grzegorzczak wynajmującej od Spółdzielni Mieszkaniowej lokal, w którym otworzyła sklep mięsny. Po krótkim pobycie w szpitalu pani Grzegorzczak wróciła już do domu i — miejmy nadzieję — nie wznowi swojego protestu w tak ostrej formie. Warto i można już chyba przyrzec się całej sprawie bez emocji. Jej podłoże i wyniki mogą być pouczające dla wielu osób przymierzających się do podjęcia działalności gospodarczej w handlu.

13 września ubiegłego roku p. Grzegorzczak wygrała przetarg młotkowy na lokal przy ul. Słowińskiego oferując za 1 m kw. powierzchni pomieszczenia 353 tys. zł. Nawet jak na wysokie stawki licytowane przedtem w Swidniku (150 — 250 tys. zł) był to ewenement. W pokonanym polu p. Grzegorzczak zostawiła 21 osób.

17 grudnia do biura zarządu spółdzielni wpłynęło od p. Grzegorzczak pismo, w którym prosiła o obniżkę czynszu na co spółdzielnia wyraziła zgodę obniżając — podobnie jak innym handlowcom — na ten miesiąc stawkę dzier-

W JAKIM TRYBIE NA ZIELONĄ TRAWKĘ?

Absolwenci - bezrobotni

W ubiegłym roku wszyscy absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zespole Szkół Technicznych, którzy chcieli podjąć pracę w WSK, zostali przyjęci. W tym roku trzeci rok nanki kończy w 6 klasach 153 uczniów. Żaden z nich nie będzie zatrudniony w Wytwórni.

Nie ma potrzeby raz jeszcze przedstawiać trudnej sytuacji finansowej WSK. Można spodziewać się raczej ograniczenia produkcji i zatrudnienia niż wzrostu zamówień. Nie więc dziwnego, że Zarząd podjął decyzję o niezatrudnieniu absolwentów.

Związki zawodowe — „Solidarność” i ZZZP WSK — poinformowane o zamiarze wypowiedzenia warunków pracy i płacy uczniom nie zgłosiły sprzeciwu co do samego faktu, ale domaga się potraktowania zwolnienia uczniów jako zwolnienia grupowego. W myśl ustawy z 28 grudnia 1989 r. pracownikom zwalnianym w trybie zwolnienia grupowego przysługują dodatkowe przywileje (odprawa, większe uprawnienia po zwolnieniu).

W opinii Zarządu WSK Wytwórnia zobowiązała się do zapewnienia nauki zawodu i zatrudnienia absolwenta jako wykwalifikowanego pracownika. Poniżej nie doszło do zaciągnięcia, absolwentów należy traktować jako świadczeniobiorców (pobierających naukę), a nie jako świadczących pracę (pracowników).

Przedstawiciele związków uważają, że umowa z urzędu zawarta była na czas nieokreślony, z czego wynikają konsekwencje dla obu stron stosunku pracy. Nie zbliżyło stanowisk stron zebranie zakładowej Komisji Pojednawczej, które odbyło się 6 czerwca br. Jak nam powiedział Piotr Karwowski — upoważnio-

Dziś w numerze:

● ABSOLWENCI - BEZROBOTNI ● PROTEST CZY SZANTAŻ? ● PREZENTACJA KANDYDATÓW ● SWIDNIK XXI WIEK ● SPORT ● WSPOMNIENIA SYBIRAKA

WYBORY!

Prezentujemy kandydatów

Zbliża się termin wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej. W okręgu nr 27 obejmującym ulice: Dworcową — od nr 79 do końca, Działkowska, Gomulki, Gromadzką, Korczyńskiego 7, Kosynierów 16, Krepiecką i Wójtowicza. Wybory odbędą się 23 czerwca. Dziś prezentujemy sylwetki kandydatów ubiegających się o tytuł radnego.

Robert Kasiura

25 LAT, ŻONATY, MA SYNA, UCZY MATEMATYKI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W GMINIE FAJSŁAWICE, JEST CZŁONKIEM ZJEDNOCZENIA CHRZESCIJAŃSKO NARODOWEGO.

— Jak ocenia Pan dotychczasową pracę Rady Miejskiej?

— Interesuję się nią bliżej od mniej więcej dwóch miesięcy. Nie chciałbym oceniać poszczególnych radnych. Natomiast Rada jako całość — jak mi się wydaje — nie do końca konsekwentnie realizuje program, przedwyborczy Komitetu Obywatelskiego. Myślę, że po części jest to wynik malejącego doświadczenia radnych, częściowo niewielkiej znajomości w czasie kampanii wyborczej realiów, w których przyjdzie działać.

— Co chce Pan wnieść do pracy Rady?

— Nie chcę obiecywać zbyt wiele, żeby nie być później rozliczającym za głośność. Mój program:

wyborczy ma trzy zasadnicze punkty. Po pierwsze starania o jak najtańsze mieszkania. Uważam na przykład, że tereny budowlane nie powinny być wystawiane na licytację lecz zbywane na warunkach korzystnych dla sprzedających i kupujących...

— Jakie jest Pańskie zdanie na temat budownictwa bezkredytowego?

— Uważam, że pomysł obchodzenia się niesprawiedliwie z ludźmi, którzy przez wiele lat zbierali pieniądze na książkach a teraz nie mają z tego nic.

Druga sprawa, to ułatwienie codziennego życia mieszkańcom miasta przez sensowne rozplanowanie żywnościowo rozwijającej się sieci handlowej i usługowej, zagęszczenie połączeń telefonicznych — zwłaszcza na nowych osiedlach, usprawnienie pracy służby zdrowia — co stanowi bardzo ważny problem nie leżący wyłącznie w braku pieniędzy. Wreszcie — detal może — ale również wpływający na komfort życia — realizacja projektu telewizji kablowej.

Trzeci element mojego programu: chyba najważniejszy, to troska o rodzinę, dzieci i młodzież. Chciałbym zabrać o utrzymanie (Dokończenie na str. 2)

„Fornalska” w likwidacji

27 maja Walne Zebranie Spółdzielni Włókienniczej im. M. Fornalskiej podjęło uchwałę w sprawie upadłości Spółdzielni. Odpowiednie dokumenty przesłano do Sądu Rejonowego w Lublinie, który przesądzi o dalszych losach zakładu. Orzeczenia Sądu należy się spodziewać około 15 czerwca.

O decyzjach w sprawie „Fornalskiej”, a także o dalszych losach pracowników i majątku zakładu będziemy informować.

Świdnik XXI wieku

W ubiegłym tygodniu miasto otrzymało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, kwotę w wysokości 10 mld zł, pozwalającą na ukończenie niezwykle ważnej dla Świdnika inwestycji, jaką jest kolektor sanitarny do oczyszczalni ścieków w Hajdowie.

Jego budowę rozpoczęto pod koniec 1986 roku. Czteroletni cykl budowy kosztował młd zł. Wzrost na owe czasy sumę — 1,149 mld zł. Brak pieniędzy nie pozwolił na planowe zakończenie budowy. W kwietniu ubiegłego roku wykonawcy przegrali prace budowlane realizując do tego czasu 78 procent robót, wartości 4,061 mld zł.

Wykonawcy — przedsiębiorstwo „EnergoPol” prowadzące ro-

boty od strony Lublina i Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, wykonujące kolektor o świdnickiej oczyszczalni ścieków — weszli ponownie na plac budowy dopiero wiosną tego roku. Obaj wykonawcy zrezygnowali przy tym z naliczania kar umownych za przetrwanie robót i naliczania odsetek za niezapłacone ubiegłoroczne faktury. Do wykonania pozostało jeszcze 22 procent prac budowlanych, o wartości około 29 mld zł.

10 mld zł to wspomniany już kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 2 mld zł dotacji przeznaczył na tę inwestycję wojewoda lubelski, 8 mld zł wyasygnowano z kasy miejskiej i 1 mld przekazało PGKM. Brakujące 7 — 8 mld zł władze miejskie starają się uzyskać od wojewody i jako dodatkowy kredyt z Funduszu, korzystając z podpisania przez nich listu intencyjnego, plasującego budowę kolektora na czele realizowanych w regionie inwestycji.

Przyznane już 10 mld zł przekazywane będzie ratami, pierwsza — w wysokości 2 mld — wpłynie w lipcu. Natomiast pierwszą ratę spłaty kredytu — 1,250 mld — miasto ma uiszczyć do końca czerwca przyszłego roku.

(Dokończenie na str. 2)

(ab)

Chętni tylko do zysków

Od dłuższego czasu czytelnicy skarżą nam się, że coraz trudniej pobyć się w sklepach z butelkami butelek. Zaczęło się od wódki, potem przyszła kolej na piwo, a teraz już i butelki po mleku oraz śmietanie można jedynie wymienić na pełne. Niektóre sklepy

wypracowały swoisty system kartkowy. Kartki wydawane w kasie mają zaświadczać, że butelki zostały zakupione w danym sklepie. Czasem jednak nie wystarczy nawet kartka, jeśli butelkowanego produktu nie ma akurat w sprzedaży. Skargi dotyczyły wyłącznie sklepów prywatnych, więc zadzwoniłmy do „Społem”, żeby dowiedzieć się, czy spółdzielnia nie ma problemu z nadmiarem butelek.

Prezes spółdzielni, p. Antoni Dejko powiedział, że w jego sklepach system kartkowy nie obowiązuje. Sprawa z butelkami po piwie jest w miarę jasna. Browar lubelski nie może przyjąć więcej butelek niż wydaje, a przecież w sklepach sprzedawane jest nie tylko piwo lubelskie. Na butelki po mleku i śmietanie brakuje opakowań, więc przyjmuje się ich tylko tyle, ile jest wolnych kontenerów. W przekonaniu prezesa „Społem” niechęć do skupowania butelek przez prywatnych handlowców bierze się z tego, że duża ilość opakowań w sklepie oznacza zamrożenie kapitału, a więc straty. Chcac sprzedać butelki możemy więc na razie liczyć na „sklepy „Społem”, jednak tylko do czasu, gdy zatkają się w nich wszystkie magazyny. Cała rzecz przypomina nieco wieczny problem polskiego socjalizmu z papierem toaletowym. Mielimy nadzieję, że butelkowe kłopoty nie etana się strukturalną przypadłością polskiego kapitalizmu.

(jmr)

(Dokończenie na str. 2)

Są pierwsze dary na festyn

16 czerwca, pod patronatem burmistrza miasta, Komitet Pomocy Społecznej SOS „Solidarność” oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w Swidniku, organizują festyn sportowo-rekreacyjny, pod hasłem „Dar serca”. Wśród przygotowanych atrakcji są aukcja i loteria fantowa, z których dochód przeznaczony będzie na cele charytatywne. Komitet Organizacyjny festynu zaprasza do współpracy mieszkańców miasta, szczególnie w gromadzeniu darów, które przeznaczone byłoby na aukcję i loterie.

Dary zbierane są codziennie, od 7.00 do 15.00, w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ulicy Kolejowej (obok dworca kolejowego) oraz w poniedziałki i środy w biurze Komitetu Pomocy SOS przy ulicy Buczka.

Jako pierwsza, na ogłoszony przed tygodniem apel organizatorów, pośpieszyła z pomocą p. Lidia Popiel z działu TK.

(d)

Prezentujemy kandydatów

(Dokończenie ze str. 1)

mocno już uszczuplonego stanu posiadania oświaty. Myślę szczególnie o przedszkolach. Jednym z wielu elementów składających się na całość jest sprawa takiego projektowania osiedli, żeby dzieci mogły bawić się na boiskach, a nie na ulicy.

— Chciałbym usłyszeć coś o Pana przynależności do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

— W ZChN jestem od trzech miesięcy. Zachęciła mnie do wstąpienia do partii głównie troska o rodzinę zarówno w sen-

nie zapewnienia materialnego bytu, jak i dbałości o jej zdrowie moralne oparte na zasadach etyki katolickiej.

— Jakże sprawy swojej partii chciałby Pan załatwić będąc członkiem Rady?

— Będę przede wszystkim reprezentował mieszkańców osiedla jeśli zechcą mnie wybrać.

— Czy zgodzi się Pan, że praca w Radzie będzie również reklamą partii?

— Jak każda praca, która służy ludziom.

rozm. J. Mazur

Andrzej Nowiński

42 lata, inżynier budowlany, specjalista budownictwa miejskiego i przemysłowego, dawniej kierownik budów bądź zespołów budów w Szczecinie, Lublinie i Świdniku (osiedla Sławinskiego Wschód i Brzeziny). 1981 — 85 — na kontraktie projektantem w Algierii. Od 1986 r. wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Od roku prezes największej spółdzielni w Lublinie — Czechoł. Żonaty, ma córkę.

● Konkurenci określają Pana jako człowieka lewicy i starej nomenklatury.

— Od razu chciałbym wyjaśnić, że kandyduję do Rady Miejskiej nie po to, żeby uprawiać w niej politykę, lecz żeby zajmować się tym, na czym się znam, to znaczy budownictwem. Byłem i jestem bezpartyjny. Jeśli musiałbym określić się politycznie, to zadeklarowałbym sympatię dla nurtu narodowo-chrześcijańskiego z akcentem na pierwszy element tej nazwy. Nie znam wszystkich nazwisk na liście zgłaszających moją kandydaturę. Być może są tam osoby należące do SDRP. Sprawując funkcję wiceprezesa spółdzielni mieszkaniowej musiałem spotykać się z ówczesnymi decydentami, wśród których mam znajomości.

● Jak ocenia Pan pracę obecnej Rady?

— W dziedzinie, która mnie interesuje to znaczy budownictwie, negatywnie. Nie dokonano jeszcze budów, które je zaczynałem. Nie zrobiono nic dla pozyskania i uzbrojenia nowych terenów budowlanych. Nie twierdzę, że nie było przeszkód, ale jeśli w budżecie miasta nie było pienię-

czy na budownictwo, to na co były? Mam do Rady pretensje za zaniedbanie budowy garaży przy wysypisku śmieci. Nie można tam budować niczego innego. Wystarczyło dać ludziom możliwość budowy. Tymczasem miejsce na 330 garaży stoi puste.

● Czy Pańskim zdaniem Rada jest zdominowana przez partie polityczne?

— Nie wiem. Wiem, że Rada jest do załatwiania konkretnych spraw a nie do prowadzenia polityki partyjnej.

● Jeśli nie popiera Pan żadne ugrupowanie polityczne, to na czym polega Pan liczy?

— Choćby ludzi czekających na mieszkania. Myślę, że za moich czasów wyrosło w Świdniku wystarczająco wiele bloków, żebyśmy dobrze zapisał się w pamięci wyborców. Obecnie presję na spółdzielnię mieszkaniową w Czechoł. Moja spółdzielnia liczy 60 tysięcy mieszkańców i — mimo trudności finansowych trapiących wszystkie spółdzielnie — dalej buduje. Oddajemy około 100 mieszkań rocznie. Jak udaje mi się uzyskać kredyt bankowy, to już moja tajemnica.

rozm. J. Mazur

Tadeusz Smagała

45 lat, żonaty, troje dzieci, technik elektryk, były przewodniczący zarządu regionalnego NSZZ „S” Rzemiosła Indywidualnego, w stanie wojennym represjonowany — wyrok 1 roku. Obecnie wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Prywatnych Przedsiębiorców, który powstał na bazie „Solidarności” Rzemiosła Indywidualnego. Prowadzi zakład budowy linii i instalacji elektrycznych oraz wspólnie z żoną firmę „Consulting” zajmującą się doradztwem ekonomicznoprawnym. Kandydat na radnego z ramienia Porozumienia Centrum.

● W rozmowie na temat Pańskiej kandydatury do Rady Miejskiej, która ukazała się w „Głosie” z 11 kwietnia mówiło się sporo o wielkiej polityce, mniej o sprawach lokalnych. Które z tych ostatnich są dla nich najważniejsze?

— Będę się trochę powtarzał — przede wszystkim dokończenie kolektora sanitarnego Świdnika — Hajdów. Na szczęście — jak słyszałem — miasto uzyskało pieniądze na ten cel, więc do załatwienia sprawy potrzebne będzie wyłącznie jej dopilnowanie. Dalej — reaktywowanie budownictwa komunalnego i komunalizacja miasta miejskiego pozwalająca Radzie poczuć się jego właścicielką i wzmacniająca ideę samorządności jako takiej. Ze spraw zupełnie lokalnych lecz najbardziej interesujących moich wyborców — budo-

wa szkoły na osiedlu Sławinskiego — Wschód.

● Czy orientuje się Pan czym w tej chwili żyją Pańscy wyborcy?

— Myślę Pan o sprawie dojazdu do parkingu przy ulicy Gomułki. Problem jest zdaje się kontrowersyjny, więc wymaga rozważenia racji wszystkich stron, czyli wzięcie pole do popisu dla radnego.

● Niewielki wybór mają w rzeczywistości mieszkańcy okręgu nr 27, gdyż dwóch z trzech kandydatów deklaruje swoje chadeckie przekonania.

— Bierzcie się to pewnie z przekonania społeczeństwa, które jest w większości katolickie i z poparcia, na jakie w związku z tym mogą liczyć ugrupowania o korzeniach tkwiących w katolicyzmie.

rozm. J. Mazur

KOMUNIKAT S.M.

Informuje się członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, że Zebranie Przedstawicieli odbędzie się na dn. 22 — 23. 06. 1991 r. o godz. 10.00, w klubie „Łemka” ul. Raclawicka 9. W programie obrad m. in.:

- sprawozdanie z działalności organów Sp-ni za 1990 r.
- zatwierdzenie zmian Statutu i Regulaminu Rady Nadzorczej
- wybory członków Rady Nadzorczej
- podjęcie uchwał dot.: udzielenia absolutorium członkom Zarządu, przyjęcia bilansu, zbycia nieruchomości, budownictwa bezkredytowego i inne.

Absolwenci - bezrobotni

(Dokończenie ze str. 1)

len, ocenia że wypłacenie odpraw kosztowałoby zakład ok. 50 mln zł (czyli nieco powyżej 300 tys. dla jednego ucznia). Wydaje się jednak, że ważniejsze od otrzymania odprawy są dla jutrzejszych bezrobotnych dodatkowe uprawnienia przysługujące zwolnionym w trybie zwolnienia grupowego.

Na marginesie dodajmy, że bezrobocie wśród absolwentów

pogłębia perspektywa służby wojskowej. Większość absolwentów w ciągu najbliższych lat pójdzie do wojska. Zmniejsza to szanse znalezienia pracy, bo pracodawcy nie chcą zatrudniać przyszłości przerwę pracę, a do przyszłości przerwać pracę, a do tego po zakończeniu służby będą mieli prawo powrotu do zakładu, w którym pracowali.

W.S.

EDUKACJA FILMOWA W SP 1

Program języka polskiego dla szkoły podstawowej przewiduje między innymi kształcenie w dziedzinie filmu. Ten dział programowy jest trudny do realizacji, jeżeli uczeń nie ma styczności z filmem.

Uczniom SP nr 1, dzięki przychylności kierownictwa szkoły — dyrektora mgr Wiesława Księskiego, mgr zastępcy mgr Teresy Grodzickiej (wyroznionej w ostatnim roku dyplomem za współpracę z kinem), a także Adama Stypińskiego kierownika kina, umożliwiono systematyczny kontakt z filmem. Nawiazano w poprzednich latach współpracę (wyświetlano już uczniom „Krzyżaków”, „Pana Wołodyjowskiego”, „Potop” i kilka innych filmów) zaowocowała w ostatnim roku licznymi projekcjami w „Kinie lektur szkolnych”, a także filmami z programem mniej związanymi.

We wrześniu uczniowie zobaczyli dokument o losach gen. W. Andersa i jego żołnierzy „Bo wolność krzyżami się mierzy”. W gru-

dniu wyświetlono „Akcję pod Arsenałem” (wg „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego) i animowaną wersję baśni „Porwanie w Tiumuristanie”. W styczniu była projekcja „Stowarzyszenia Umarłych Poetów”, znakomitego obrazu o amerykańskiej (i nie tylko) ekskluzywniejszej szkole. Młodzi uczniowie zobaczyli amerykańską komedię „I kto to mówi”.

Wiosną dzieci obejrzały „Króla Maciusia Pierwszego” i „Dżony i Arnika”, potem „Przemino z wiatrem”, „Pierścien i różę” i „Awanturę o Basję”.

Nie wszystkie plany szkoły i kina dało się zrealizować. Uzupełnieniem były projekcje video. W sobotnie poranki dzieci zobaczyły m. in. „Quo vadis” i „Akademii Pana Kleksa”.

Plany na rok szkolny 1991/92 są również ambitne. Mamy nadzieję, że kłopoty finansowe oświaty nie przeszkodzą w ich realizacji.

Sławomir Myk

(Dokończenie ze str. 1)

Tempo podjętych prac wskazuje na to, że planowany przez wykonawców termin ukończenia budowy na 15 grudnia tego roku, zostanie dotrzymany. Pozwoli to na ucieczkę z umorzenie zaciągniętego kredytu.

Jeszcze w tym roku ścieki komunalne, ścieki z WSK spłyną do budowanej przepompowni, zlokalizowanej na terenie starej oczyszczalni ścieków, stąd tłoczona będą 1086 m kanalem do komory znajdującej się na Franciszkowie. Później już pod wpływem własnego ciężaru, bez mechanicznego tłoczenia płynąć będą ponad 11 km do oczyszczalni w Hajdowie. Jej przepustowość, około 165 m sześć na dobę, niewiele ponad 100 m sześć ścieków odprowadzanych przez Lublin zostawia jeszcze dla nas rezerwy.

Oddanie do użytku kolektora

przy ulicy Gospodarczej stacja oczyszczająca jest przeciążona, a po tym zlokalizowana w projektowanym przedłużeniu ulicy 1 Maja. Zgodnie z programem gazifikacji cały system zasilania zmienić kierunek. Nowa stacja redukcji budowana będzie przy ulicy Kusocińskiego, w sąsiedztwie ujęcia wody. Ta inwestycja powinna być rozpoczęta już w następnym roku.

System zasilania miasta w ciepło posiada jeszcze 1-2 letnią rezerwę. Aby jednak poprawić parametry zaopatrzenia w ciepło, zapewnić je przyszłym osiedlom, musi być doprowadzony nowy rurociąg ciepły. Rezerwy mocy w elektrociepłowni istnieją — problem tylko w jego przesyłaniu.

Jawi się także, poszukiwana od kilku lat, możliwość rozwiązania problemu wysypiska śmieci. Wprawdzie rozmowy w gmi-

Świdnik XXI wieku

poprawi stan środowiska naturalnego, zatrudniano ściekami ze Świdnika. Ścieki komunalne odpływają do prawie trzydziestoletniej oczyszczalni, której dobowa zdolność oczyszczania jest trzykrotnie mniejsza od potrzeb. Niedokładnie oczyszczone ścieki odprowadzane są częściowo krytym rowem do rzeki Melgiewki, w której jest dwukrotnie mniej wody niż wpuszczanych do niej ścieków.

Urząd Miejski, co roku, obciążany jest karami za niszczenie środowiska naturalnego. W tym roku jest to 26400 zł na dobę. Do chwili ukończenia kolektora zapłata kary za rok ubiegły i bieżący jest zawieszona. Jeżeli budowa zostanie zakończona w planowanym terminie, należności w wysokości prawie 100 mln zł ulegną umorzeniu.

Rozwiązanie problemu ścieków komunalnych, kilka lat wcześniej zaopatrzenia miasta w wodę pozwalała na częściowe zniszczenie ograniczeń budownictwa mieszkaniowego. Najbliższe stało się teraz wybudowanie nowego systemu zasilania miasta w gaz i ciepło. Obecne podłączenie gazu ogranicza możliwości do wybudowania 200 mieszkań na osiedlu Brzeziny II. Istniejąca

nie Melgiew i Wólka Lubelska nie dały rezultatu, gdyż stawiane władzom miejskim Świdnika żądania przewyższały kilkakrotnie wartość inwestycji. W maju Zarząd Świdnika i Lublina podpisał umowę o możliwości wywozu nieczystości do Rokitna, gdzie powstaje wysypisko śmieci dla Lublina. Znajduje się ono w gminie Lubartów, w miejscu wyeksploatowanej kopalni piasku i żwiru.

Przy obecnej technologii przyspywania nieczystości warstwa izolacyjna niekiedy wystarczy na 30 — 40 lat. Jeżeli jednak w przyszłości zastosuje się kompostowanie i spalanie śmieci, okres ten jeszcze wydłuży się. Ukończenie budowy przewidziane jest na rok 1993. Świdnik uczestniczy w jej kosztach 10 procentowo, wkładem, wynikającym ze stosunku liczby mieszkańców obu miast — 40 tys.: 360 tys. Druga wspólna inwestycja to rozbudowa cmentarza na Majdanku, gdzie grzebana jest większość mieszkańców naszego miasta. Ukończona zostanie za dwa lata, a kosztować nas będzie około 300 mln zł.

Zarząd Miasta w Świdniku zdobył kolejny plus u mieszkańców regulując nierozwiązywalną od lat sprawę usuwania z mia-

PROTEST CZY SZANTAŻ?

(Dokończenie ze str. 1)

nego zawiadomienia strajk głodowy P. Grzegorzczak trwał już kilka dni. W dniu 30 maja P. Grzegorzczak winna była spódnicy o około 38 mln złotych nie licząc odsetek.

Przystępując do strajku głodowego P. Grzegorzczak żądała przede wszystkim obniżenia czynszu, twierdząc, że to spółdzielnia wyznaczyła jej wysokość stawki dzierżawnej. Utrzymywała również, że dzierżawcy sąsiadnie lokale przedsiębiorcy płacą niższe stawki niż wycycytowane, co jest nieprawdą.

Do całej sprawy można podejść dwójako. Pierwszy sposób zaprezentowała między innymi lubelska „Panorama dnia” przedstawiając trudną sytuację materialną rodziny P. Grzegorzczak i sugerując spółdzielni pojęcie na uszeptaw. Z drugiej jednak strony przeciw postulatowi wysuwającemu przez P. Grzegorzczak świadczy wiele faktów. Po pierwsze — wycycytowała astronomiczną stawkę dzierżawną ryzykując już na starcie płacę przedsiębiorstwa. Po drugie — poza wadium — spółdzielnia nie otrzymała od niej żadnych pieniędzy, co sugeruje, że nie próbowała ona choćby w części wywiązać się z podjętych — z nieprzymuszonej przemocą — zobowiązań finansowych.

Pani Grzegorzczak nie była jedyną osobą starającą się o obniżenie czynszu. Inne podania, podobnie jak jej były załatwione ośmownie. Jednak żaden z przedsiębiorców nie zdecydował się na tak ostrą formę protestu graniczącą z szantażem. Ewentualne obniżenie czynszu byłoby precedensem, na którym — jak można się spodziewać — spółdzielnia zastalaby zasypana podobnymi żądaniami. Pod znakiem zapewnienia stałaby się uczciwej konkurencji w zdobowaniu i wykorzystywaniu lokali użytkowych.

Sprawa głodówki protestacyjnej pani Zofii Grzegorzczak wydaje się zakończona. Otwarta natomiast jest sprawa odzyskania przez spółdzielnię zaległych pieniędzy, która została skierowana do sądu.

sta bezpańskich zwierząt. Były już różne propozycje, między innymi urządzania polowań w mieście, odwołano bezpańskie nwy do schroniska w Chelmie. Wszędzie to były akcje dorwcz. Najnowsze rozwiązanie wydało się być najsensowniejszym ZM zdecydował się uczestniczyć w ponoszeniu kosztów remontu schroniska na Wełlinie, uzysku-

jąc w ten sposób prawo do korzystania z niego.

W UM upoważniono mnie do podania numeru telefonu, pod który można dzwonić gdyby istniała potrzeba wyłapywania bezpańskich zwierząt — 143-49.

ZM zawarł też umowę na wspólną z Lublinem budowę nowoczesnego schroniska dla zwierząt, które będzie się mieściło przy ulicy Pancerniaków i Greńdierów.

Z przedstawionych informacji, uzyskanych u p. Kazimierza Wojskiego, kierującego zakładem usługowo-inwestycyjnym wynika, że Zarząd Miasta, radni, wiedzą i widzą jak realizować najważniejsze potrzeby mieszkańców.

Możliwość oczyszczenia ścieków, ograniczone dostawy wody, ciepła, gazu nie będą limitować budownictwa mieszkaniowego, jeżeli tylko odpowiednio kredytowanie pozwoli na budowanie. Przesłana straszyc, zwłaszcza we wschodniej części miasta palące się śmieci. Znikną wreszcie hordy bezpańskich psów. Taki mniej więcej jawi się obraz miasta w rozpoczynającym się za kilka lat XXI wieku.

Gdyby tak jeszcze do tego doszły — czystość miasta, dbałość o jego estetykę, trafne rozwiązania architektoniczne...

GŁOS SPORTOWY

HORROR W SKARŻYSKU!

DO OSTATNIEGO GWIZDKA...

...grać będą nadal piłkarze Avii o zdobycie tytułu mistrza klasy makro. Po dramatycznym meczu z Granatem Skarżysko Świdnickie mają nadal tę samą ilość punktów co i Błękitni Kielce (46) wyprzedzając najgroźniejszego rywala jedynie najlepszym stosunkiem bramek. Aby nadrobić straty kieleckie muszą strzelić ostatniemu rywalowi tj. akademikom z Białej Podlaskiej co najmniej... 16 goli. Czy jest to możliwe? W tym samym czasie Avia zagra z Gwardią Chełm i też zechce pokusić się o zwycięstwo.

Pasjonujący finisz ligowy o tytuł mistrza klasy makro dobiega końca i wszystko wskazuje na to, że żółto-niebiescy powinni rozstrzygnąć rywalizację z Błękitnymi na swoją korzyść.

Powróćmy jednak na boisko w Skarżysku. W przedostatnim meczu mistrzowskim rywalem Avii był miejscowy Granat. Drużyna tej zagląda w oczy widno spadku, a ponieważ w tego rodzaju sytuacjach gra się zazwyczaj z wielką determinacją i poświęceniem mieli w tym meczu nie lada o-rzech do zgryzienia. A oto co powiedział o tym meczu prezes naszego klubu Jerzy Miculi:

To był prawdziwy piłkarski horror! Pierwszy kwadrans gry należał do naszych piłkarzy. Uzy-

kali oni z miejsca przewagę nad drużyną gospodarzy i w 3 minucie gry po pięknej kombinacji LE-SZCZYŃSKI — GŁOWACKI ten drugi złożył prowadzenie dla Świdnickiej jedenastki. W drugim kwadransie gry piłkarze Granatu podkreśli tempo i zaczęli coraz częściej przedzierać się pod pole karne Grodzickiego. Tuż przed przerwą po jednej z groźnych akcji piłkarzy Granatu piłka skończyła niefortunnie pod naszą bramką i uderzyła w rękę Jacka Jedlińskiego. Sędzia prowadzący spotkanie wskazał ręką na... wapno. Jedenastkę wykorzystali gospodarze choć przez ułamek sekundy wydawało się, że Grodzicki zdoła obronić piłkę. Wyczuł on zamiary napastnika gospodarzy i rzucił się w prawidłowy róg.

Po przerwie znowu objęliśmy prowadzenie. Zdobywcą drugiej bramki był tym razem LESZCZYŃSKI, który z trudnego kąta posłał bezbłędnie piłkę do bramki przeciwnika. Piłkarze Granatu zaatakowali znowu z wielką pasją i za jakiś czas wyrównali na 2:2.

Kiedy mecz zbliżał się ku końcowi zwątpilem w końcowy sukces żółto-niebieskich. Drużyna ze Skarżyska gniotła nas niemiłosiernie a czasu było coraz mniej. Na 7 minut przed zakończeniem meczu sytuacja na boisku uległa ra-

dykalnej zmianie. Rzut wolny z 18 m w kierunku bramki przeciwnika wykonał celnie WŁODZIMIERZ BARTOS i piłka zatrzymała w siatce gospodarzy. Ach co to był za strzał! Silnie biała piłka zatoczyła łuk nad murem graczy ze Skarżyska i wpadła w samo okienko bramki. Było to w stylu Dejny, a przede wszystkim oznaczała ostateczny sukces Świdnickian.

Ucieszony takim obrotem sprawy podbiegłem do mężczyzny trzymającego w ręku krótkofalówkę. Wiedziałem, że zna wieści z Rudomia, z meczu Radomiak — Błękitni.

Kiedy pytałem go wcześniej o wynik za każdym razem mówił mi o remisie. Trzymał nas stałe w niepewności mimo tego, że jak się później okazało górą w tym spotkaniu byli Błękitni. W tym momencie było mi już wprawdzie wszystko jedno co dzieje się w Radomiu ale chciałem powiedzieć o tym naszym piłkarzom. Zwycięstwo w Skarżysku okupił silnym bólem głowy trener B. Wali-góra. Denerwował się w czasie meczu — niesamowicie!

Przed nami już tylko ostatnia przeszkoda — mecz z Gwardią Chełm. Myślę, że drużyna da z siebie wszystko i nie przepa-gi szansy. (m)

Zdzisław Rusinek WSPOMNIENIA SYBIRAKA

Autor poniżej publikowanych wspomnień, był w latach 1940 — 1944 zaprzysiężonym żołnierzem Armii Krajowej. Mieszkał w Dubiecku w dzisiejszym województwie przemyskim. Przez wiele lat unikał wspomniania dwóch lat spędzonych na Syberii. Teraz uznał, że jego obowiązkiem jest danie świadectwa o tragicznym losie tysięcy Polaków wywiezionych po wojnie na Daleki Wschód.

Po powrocie p. Rusinek ukończył studia. Pracował wiele lat na poczcie. Dzisiaj jest emerytem. Mieszka w Świdniku.

Ze względów redakcyjnych jego wspomnienia podzieliłmy na dwie części.

Z Sowieciami po raz pierwszy zetknąłem się w roku 1944 w Dubiecku. Również tam zostałem aresztowany z grupą akowców (około 18 osób z samego Dubiecka) przez NKWD.

Rozpoczęły się przesłuchania — podstępne — ileż fałszu i obudy było w początkowej fazie przesłuchań. Nikt nas nie zwolnił z przysięgi, toteż wyjawienie szczegółów o działalności AK uważaliśmy za zdradę. Ale NKWD miało swoich informatorów. Miastawiano zarzut przynależności do nielegalnej organizacji AK, rozdawano zboża wśród miejscowej ludności i wypisywanie kwitów odbioru zboża bez faktycznego odbioru u rolników. Enkawidziści byli dobrze poinformowani przez swojego szpiega. Byłem zamiesz-cowy, więc przypuszczali, że miałem szczególne zadania na tym terenie.

Po przesłuchaniach wywieziono nas wszystkich do Przemysla, a następnie Medyki. Tam też przesłuchano, odebrano wszystko, łącznie z drutem. Ami. Uformowano transport. Zwiezionych z całej Rzeszowszczyzny akowców było w nim w sumie 2406. Załadowano nas do wagonów. Było zimno. Mroź wzmagał się w miarę jazdy na wschód. Przez trzy dni transport nie zatrzymał się na żadnej stacji i w czwartym dniu.

Dopiero w czwartym dniu wstawi-no do wagonu trochę wody. Były już trupy, które wyrzucono obok torów. Każdy z nas miał jakiś zapas żywności dostarczonej przez rodzinę. Na długo tych zapasów nie wystarczyło, a jechałmy 21 dni, żeby dotrzeć wreszcie do do-celowej stacji Borowicze w obwodzie Nowgorodzkiem. Po wyjściu z wagonów wyglądaliśmy jak zjawy. Nie mogliśmy się rozpoznawać. Uformowano pochód i tak maszerowaliśmy około 15 km. wśród śniegów, przez pola, przypomniał mi się obraz „Na Sybir”.

Pod wieczór zapędzono nas do obozu i umieszczono w ziemiankach. Było bardzo zimno. Mroź przekraczał 28 stopni, a w ziemiankach goła, zmrażająca ziemia, okna powybijane. Byliśmy tak potwornie zmęczeni, że położyliśmy się na tej ziemi ciasno, jeden obok drugiego, żeby ogrzać się własnymi ciałami. Mniej więcej co dwie godziny ci z brzegu wchodził do środka. Rano następnego dnia dostaliśmy „kipiatok” i około 20 gram cześć, co nazwano chlebem. W tym też dniu wypędzono nas do kopania dołów w zamierzonym śniegu, rzekomo pod słup oświetleniowy. Była to praca bez sensu, lecz my wle-dzieliśmy, że właściwym celem było wyniszczenie nas fizycznie i załamanie psychiczne. Zrozumie-limy, że zostaliśmy wywiezieni na zatracenie.

Poranna „prowierka” wykazała, że traktowano nas jak bandytów bez żadnych praw. W ciągu następnych dni nic na lepsze się nie zmieniło. Odkryłem, że „powara-mi” w kuchni, komendantami ziemianek, magazynierami, pracownikami łaźni i pralni byli gestapo-owcy. Mieli oni za zadanie zdyscyplinować nas stosując swoje metody.

Tak mijali dni, jeden podobny do drugiego. Po dwóch tygodniach na „prowierce” ogłoszono, że będziemy pracować w kopalni wę-

la oddalonej od lagru o około 5 km. Dostawialiśmy tu na śniadanie „sup”, który był cieczą o nie-określonej zawartości ale za to gorącą. Na obiad był też „sup” — wygotowane głowy śledzi.

Już tydzień chodziliśmy do kopalni. Uformowani w trójki byliśmy przeszukiwani koło bramy. Stałem przy okienku wartowni i zauważyłem komendanta lagru grającego w szachy z szefem kuchni — gestapowcem. Znałem niemiecki i mogłem podpowiadać ruchy Niemców. Dzięki mojej pomocy NKWD-ysta przegrał. Był wściekły. Wybiegł z wartowni, złapał mnie za kolarz i wciągnął do środka. Siadaj, będziesz grał jak jesteś taki dobry. Jak przegrał, zabij jak psa — krzy-czał i wygrał. Spociłem się od czapki po kalesony. Zaczęłem grać i wygrałem. „Komandir” chciał grać dalej. Zażądałem, żeby za wygrane przeze mnie partie da-wał mi cebulę, czosnek, cukier. Wygrałem cztery razy pod rząd. Gdy rozstałem figury do piątej partii zażądałem — jeżeli wygram — zmiany administracji. Gestapowców mieli zastąpić Polacy. Wygrałem i tę partię. I rzeczy-wicie — wkrótce cała obsługa stała się polska. Ja dalej chodziłem pracować do kopalni — uz-nano, że jestem specjalistą od pomp.

Wzięwione często i bardzo po-ważnie chorowali. Awitaminowa, anasarka, szorbzt, krwawa biegunka, czyraki połączone z głodem, wszami, pluskami, fizycznym wycieńczeniem i okropnymi warun-kami w jakich żyliśmy sprawiali, że niemal codziennie ktoś umierał. Wielu cierpiało na nerwice, przechodzące w schizofrenię. Polacy trzymali się trochę lepiej niż inni. Podtrzymali nas na duchu między innymi wspólne śpiewa-nie — „Wróćmy tam wszyscy razem młodzi i starzy”... Na Bo-że Narodzenie urządziliśmy Jaseł-ka.

Pamiętam pierwsze strzyżenie. Siedzieliśmy w pobliżu rozgrza-nej do czerwoności piecyka. Obcięte włosy pełne wesz wrzuca-liśmy do ognia. W pewnym momencie zobaczyłem włosy ma-szerujące po podłodze. To wesz uciekały od ognia. Równie ucia-żliwe były pluskwy, które nie dawały spać.

Tak dotrwalimy do wiosny 1945 roku. Zaczęło być ciepło. Wymyśliliśmy znakomity sposób walki z wszami. Droga do kopal-ni biegła przez zagajnik, w któ-rym było wiele mrowisk. Pewne-go dnia rozebrałmy się do naga i ubrania wrzuciliśmy do mrowi-sk. Mrowki błyskawicznie oblepiły nasze łachy i po krótkim czasie nie było na nich ani jed-nej wesy ani gnidy. Czyste, pach-nące mrowkami ubrania włożyli-smy na siebie. Na kilka dni mie-liśmy spokój. Taki zabieg pow-tarzaliśmy wielokrotnie w ciągu lata. Urozmaicaliśmy także nasz jadłospis. Na polach koło kopalni zbieraliśmy dzidzownice, żaby i robaczywy gróch. Z tych produk-tów gotowaliśmy zupę — glisty były tłustsze, a żaby nadawały zupie smak. Nasze wyprawy na pola nie podobają się strażnikom, ale wytłumaczyliśmy im, że prze-cież nie uciekniemy.

c.d.n.

Sportowe rozmaitości

PO KOLEJNY TYTUŁ MISTRZOWSKI...

...jedzie śmiało Wojtek Doroba. Rajdowiec ten „znokautował” zno-wu na trasie swoich rywali (z Jackiem Olechem z Gościeradowa włącznie) w siódmej i ósmej eli-minacji w rajdach obserwowanych. Świdniczanin błysnął wielką for-mą!

DRUŻYNĘ SIATKARZY AVII...

...przygotowującą się do wystę-pów na pierwszoligowych parkie-tach wzmocnił niebawem dwóch siatkarzy radzieckich grających w zespole Lokomotiw Kijów. Drugi test z ich udziałem w szeregach naszego zespołu już wkrótce. Ostateczną opinię o ich przydatno-ści do Świdnickiej drużyny wyda oczywiście trener Janusz Koste-rwa. Jeden z nich liczył sobie 203 cm wzrostu i ma podobno solid-ny blok. O umiejętnościach dru-giego mówi się znacznie mniej. Na bezrybiu i rak ryba — głosi jednakże stare porzekadło. Ta transakcja ma podobno sporo ko-sztować. Klub zobowiązany zosta-nie w przypadku wyrażenia zgo-dy na zmianę barw klubowych radzieckich siatkarzy do wpłace-nia na konto Światowego Związku Siatkówek — 2 tys. franków szwajcarskich, do Moskwy wysła-

nych zostanie 500 dol., a PZPS w Warszawie otrzymać ma podobno 30 mln złotych (!?) Trzeba też pła-nić gdzieś zdobyć. Nies-ty!

JUŻ ZA KILKA DNI...

...do Ośrodka Rekreacyjno-Wy-poczynkowego FKS Avia zjedzie czwórka bokserów polskich, któ-rych noszą się z zamiarem wystę-powania w gronie europejskich profesjonalistów. Będą podobno w tej grupie mistrz kick-boxing Saleta i inni znani bombardierzy 1 ligowych zespołów. Pierwszy przegląd przyszłych zawodowców odbędzie się pod okiem Jerzego Kuleja. Czarni pięściarze naszo-go kraju trenować będą w Świd-niku przez trzy dni.

Ich zamierzenia wspiera firma „Asekuracja” z Warszawy, oraz mecenas pięściarski z Konina p. Piasecki. Przebywał on kilka dni temu w Świdniku i po obejrzeniu ośrodka rekreacyjno-wypoczynko-wego „zapalił” się podobno do jego „kupna”.

Co z tego wszystkiego wynik-nie — dowiemy się niebawem. Jeśli tak by się stało obiekt ten byłby już wkrótce modernizowa-ny. Jak na razie wszystko jed-nak jeszcze w rękach — Spółki WSK! (kk)

WIEŚCI ZE SPARTAKIADY

Finały spartakiady piłkarskiej coraz bliżej. Jak burza idzie zno-wu na mistrza W-100.

Mechanicy nokautują wprost swych przeciwników. Ta drużyna nie straciła w pierwszych trzech meczach ani jednej bramki. Mechanicy wygrali 8:0 z EC, odnie-sli błyskotliwe zwycięstwa nad W-330 (4:0) i W-320 (3:0). Celnie strzelają w tej drużynie — SU-SZYŃSKI i MARKOWSKI. Ciekawie gra w tym roku jedenastka transportowców. Piłkarze HT są bojowi i nieustępliwi, grają szty-ko i przebojowo. Zasluga w tym „chłopców z Dorohuczy”, którzy nieźle znają rzemiosło piłkarskie. Ten zespół o ile wystąpi w fina-łach (a ma na to duże szanse) może jeszcze sporo... zamieszać.

Pozostali kandydaci do zdoby-cia tytułu mistrza spartakiady piłkarskiej WSK to — W-160, 560 i 400. „Spasował” nieoczekiwanie W-060, który ostatni mecz oddał walkowerem piłkarzom EC.

Karuzela piłkarska toczy się dalej! Kibiców czekają kolejne emocje. (m)

PRZEGŁĄD CHÓRÓW

19 maja br. w klubie „Emka” odbył się Przegląd Chórów „A capella”, w którym brały udział trzy Świdnickie chóry: chór parafii Matki Kościoła pod dyktando Jana Marciszaka, chór „Arion”, także pod dyktando Jana Marci-szaka, chór „Tercja” pod dyktando Bogdana Lipińskiego. Organi-zatorami byli: Towarzystwo Ws-pierania Działalności Kulturalnej, Polski Związek Chórów i Orkiestr, Robotnicze Stowarzyszenie Twó-rców Kultury. W jury zasięgli Zo-fia Bernatowicz — dyrygent chóru Akademii Rolniczej w Lubli-nie, Elżbieta Krzemińska — dyry-gent chóru Politechniki Lubelskiej i Tadeusz Radzicki — prezes Pol-skiego Związku Chórów i Orkie-str. Repertuar był różnorodny: pie-sni starożytne i kościelne, jak również ludowe i klasyczne np. moniuszkowskie. W przerwach między występami poszczególnych chórów gościnnie wystąpił zespół ludowy „Opolanki” z Opola, a także swą twórczość poetycką pre-

zentowała Maria Szczęsna.

Pierwsze miejsce w Przeglądzie zajął chór „Tercja” otrzymując wyróżnienie w postaci dyplomu, a także możliwość udziału w Wojewódzkim Przeglądzie Chórów. Świdnicki Przegląd był nie tylko możliwością prezentacji umiejęt-ności poszczególnych chórów, był także warsztatem dla dyrygentów. Spotkanie zakończyło się wspólną herbatką i ciastem upieczo-nym przez panie chórzystki.

B. Rybka



51-51

CO NAS DENERWUJE

W „Margocie” nie przyjmują zwrotów. Zadzwoniła do redakcji zirytowana Czytelniczka, klientka sklepu „Margot”. Kupiła bluzkę, która okazała się za mała. Chciała oddać, ale — zgodnie z prze-pisami — sklep nie musi przyjąć zwrotu. I nie przyjmuje. Prze-stęrzamy więc klientów „Margota” — mierzcie towar przed zakupem.

Kierowcy korzystający ze skrzyżowania (czy może części ro-da?) na ulicy Racławickiej przy bloku rotacyjnym proszą odpo-wiednie służby o dokonanie pra-widłowego oznakowania skrzyżo-wania. Część kierowców pokonuje je jako normalne skrzyżowanie, część natomiast właśnie jako zjeżdżnię. Powoduje to częste spoty-kanie się twarz w twarz z nad-jedzającym z przeciwnika i dener-wujące gesty w rodzaju błażenia palcem w okolicach czoła.

13 czerwca — CZWARTEK
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Denver — Ostatni dinozaur — ser. prod. franc.-ameryk.
10.00 — Język angielski dla dzieci (15)
10.05 — Po sześćdziesiątce — magazyn dla wszystkich
10.25 — Bergerac (3) — „Trudnica” — ser. krym. prod. ang.
11.55 — Aktualności telewizyjne
12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
12.00 — „Powiedz mi, dlaczego?”
12.00 — „Ptaki i grzyby” — ser. dok. prod. USA
12.30 — Z naszych dziejów „Piękno baroku”
13.00 — Fizyka — Właściwości ciał stałych, cieczy i gazów
13.30 — Czysta i dziewczyna (19) — K. Pendergast
14.05 — Agrozskola
14.35 — Ziemia — nasza planeta — Himalaje
15.05 — Bogowie orientu — „Panteon hinduski” — film dok. prod. belg.
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — Video — Top
16.20 — „Kwant” — oraz film z serii: „Powiedz mi, dlaczego?”
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Prawo prawa, czyli misio w lesie (stan wyższej konieczności)
17.45 — Podróże na kresy
18.10 — Film dokumentalny
18.50 — Magazyn katolicki
19.15 — Dobranoc: Słoneczna panienka i deszczowy kawaler
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Bergerac (3) — „Trudnica” — ser. krym. prod. ang.
21.00 — Pęgaż
21.30 — Program publicystyczny
22.30 — Wiadomości wieczorne
22.45 — BBC — TV Europe — satelitarne biuletyny aktualności BBC

PROGRAM II

7.55 — 10.15 — Telewizja śniadaniowa
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język niemiecki (15)
8.40 — W labiryncie — ser. TP powt.
9.10 — Magazyn telewizji śniadaniowej
9.00 — CNN — Headline News
16.45 — Powitanie
17.00 — Teleklinik dr A. Kaspirowskiego
17.30 — Magazyn ekologiczny
18.00 — Program lokalny
18.30 — Cudowne lata — ser. prod. USA (powt.)
19.00 — Magazyn „102”
19.30 — Twarze — film dok.
20.00 — Studio sport — 2+4 czyli sporty motorowe
21.00 — Ekspres reportażów
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport i Kronika Wyciągu Kolarskiego „Solidarności”
22.00 — Studio teatralne „Dwójki” — „Vaclav Havel, Wernisz”
22.45 — Publicystyka kulturalna
23.15 — CNN — Headline News
14 czerwca — PIĄTEK

PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Denver — Ostatni dinozaur — ser. prod. franc.-ameryk.
10.00 — Język angielski dla dzieci (16)
10.05 — Szkoła dla rodziców
10.35 — Chłopi (11) — „Scheda” — ser. TP
11.55 — Aktualności telewizyjne
12.00 — Było sobie życie (24) — „Lancuch życia” — ser. anim. prod. franc.
12.30 — Na legionowym szlaku — Będzie Polska
13.00 — Człowiek i środowisko — „Malarstwo francuskie” — ser. dok. prod. rad.
14.05 — Agrozskola — Rolnik z dylomem
14.35 — W poszukiwaniu Indii — „Ganga” — film dok.
15.05 — Czysta dziewczyna (20) — Judith Weir (Wielka Brytania)
15.30 — Przyszłość zaczyna się w szkole — „Linie w przyrodzie”
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — Video — Top
16.20 — Dla najmłodszych: „Cluchcia”
16.45 — Właściwości ciał stałych, cieczy i gazów
17.05 — Język angielski dla dzieci (17)
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Raport — publ. międz.
18.00 — 10 minut
18.10 — Chłopi (11) — „Scheda” — ser. TP
19.00 — Od Kapituły do kapituły
19.15 — Dobranoc: „Bouli”
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Sprawy rodzinne (6-ost.) — ser. obycz. prod. wl.
21.40 — „Zespał” — przedstawia...
22.30 — Weekend w „Jedynce”
22.45 — Wiadomości wieczorne
22.50 — Kłopoty — mag. K. Gostkowskiego
23.15 — Hatch life — progr. rozrywk.
24.00 — BBC — TV Europe — satelitarne biuletyny aktualności BBC

PROGRAM II

7.55 — 10.15 — Telewizja śniadaniowa
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język niemiecki (16)
8.40 — Santa Barbara — ser. prod. USA
9.25 — Magazyn telewizji śniadaniowej
9.00 — CNN — Headline News
16.45 — Powitanie
17.00 — Nigdy nie mów żegnaj — film fab. prod. USA
17.50 — Za kierownicą
18.00 — 21.30 — Program regionalny

PROGRAM TEGODNIOWY TVP
TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIANY PROGRAMU

21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport i Kronika Wyciągu Kolarskiego „Solidarności”
21.55 — Lekarze bez fartuchów (4) — ser. prod. ang.
22.45 — Obrazy, słowa, dźwięki — Testament Kantora
23.45 — CNN — Headline News
24.00 — „Noc z anteną 5” — progr. nocny z Wrocławia

15 czerwca — SOBOTA
PROGRAM I

7.00 — W sobotę rano
7.45 — Tydzień na dalece
8.15 — Piłkarska kadra czeka
8.35 — Złoty — progr. red. katol.
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — „10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Było sobie życie” (23) — „Hormony”
10.35 — Język angielski dla dzieci
10.40 — Na zdrowie — progr. rekreac.
11.00 — Belona — wojsk. mag. wyd.
11.25 — Telewizyjny koncert życzeń
11.55 — Aktualności telewizyjne
12.00 — Wędrowni dalekie i bliskie
12.40 — „Kacze opowieści” — film dok. prod. wl.
12.40 — „Siódemka” — „Jedynce” — franc. progr. satelitarne
13.00 — Złoty — magazyn ekologiczny z udziałem telewizyjny
14.30 — Walt Disney przedstawia — „Przez Long Hills” (3)
15.15 — Film dokumentalny
16.00 — „Telefonia” — Teleturniej z udziałem telewizyjny
16.45 — Rock — ekspres
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Złoty libris
18.00 — Wędrowni z podziemia
18.50 — Z kamery wśród zwierząt
19.15 — Dobranoc: „Domek”
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — W poszukiwaniu deszczowego drzewa — (1) film fab. prod. USA
21.30 — Miss Polonia '91 cz. 1
22.30 — Miss Polonia '91 cz. 2
23.50 — „Kobra” — film fab. prod. USA (100 minut)

PROGRAM II

7.25 — Kaliber '91 — mag. wojsk.
7.55 — 11.05 — Telewizja śniadaniowa
7.55 — Powitanie
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Kapitan Plazeta — anetaria- nie — ser. anim. prod. USA
8.35 — Magazyn telewizji śniadaniowej
8.45 — Program rozrywkowy
8.55 — Magazyn telewizji śniadaniowej
9.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn telewizji śniadaniowej
10.40 — „Sekretny dziennik Adriana Moleta” — lat 13 i 14 (2)
11.05 — „Tacy sami” — film r. w jęz. migowym
11.25 — Dookoła świata — „W Gwatemali”
11.55 — Z wiatrem i pod wiatr — mag. zagranic
12.25 — Klub Yuppies — progr. dla młodszy, oraz film z serii „Przygody Supermana”
12.35 — Zwierzęta świata
13.55 — XI lódzkie spotkanie baletowe — rep.
14.25 — Ze wszystkich stron — Rada Europy (2)
14.55 — Program dnia
15.00 — Klub Profesora Tutki — ser. TP
15.30 — Santa Barbara — ser. prod. USA (powt.)
17.00 — Punkt widzenia — Bts
17.30 — Wzrokowa lista przebojów M. Niedzwiedzkiego
18.00 — Program lokalny
18.30 — Zaspiewać w tatrach — koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru
19.45 — Oświecanie przestrzeni — impresja filmowa
20.00 — Międzynarodowy Koncert Targowy gra orkiestra „Amadeus” pod dyr. A. Duzmal
21.00 — Detal ci się tno sznur rep.
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Słowo na niedzielę
21.50 — Tabor wędruje do nieba — film fab. prod. ZSR
23.30 — CNN — Headline News

16 czerwca — NIEDZIELA
PROGRAM I

7.00 — Witamy o śniódnej
7.30 — Kraj za miastem
7.55 — Po gospodarstwu
8.10 — Od niedzieli do niedzieli
8.35 — Program dnia
9.00 — Teleranek oraz „Kamienna tajemnica” (9) — ser. anim. pol.-szwedz.
10.25 — Język angielski dla dzieci
10.30 — Przygody roślin (1) — „Ten sławny” — ser. dok. prod. franc.
11.00 — Notowania, czyli co się opta- ka rolnikowi
11.25 — Telewizyjny koncert życzeń
11.55 — Znak nowego czasu — rep.
12.20 — Teatr dla dzieci: Hugh Lofting „Niezwykłe przygody doktora Doolittle i jego przyjaciół” (2)
13.15 — Magazyn „Morze”
13.35 — Dwa oblicza A. Żuławskiego
14.00 — Ostatni kwiat — reportaż
14.15 — Ciżmierz Regionalny prezentuje
14.45 — W starym kłnie: „Karnawał Chaplinowski” — film prod. USA
16.50 — Telewizja
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości Jerzy Przewrzedzi „Garcia plasku”

19.00 — Wczorzywny — Walt Disney przedstawia — „Emp i Jai”
19.50 — WIADOMOŚCI
20.00 — „Maria Curie” (1) — ser. biogr. prod. pol.-franc.
21.30 — Kłopoty — mag. prod. pol.-franc.
22.20 — Wiadomości wieczorne
22.35 — 7 dni świata
23.00 — Sportowa niedziela

PROGRAM II

7.55 — Przeg. tygodnia (dla niesł.)
8.30 — Film dla niesł. „Maria Curie” (1) — ser. biogr. prod. pol.-franc.
9.50 — Program dnia
10.00 — CNN — Headline News
10.10 — Jutro poniedziałek
10.30 — Program lokalny
11.00 — Dawnych wspomnień czar z Karoliną Lubieńską
11.25 — Relacja promiery „Burza” w teatrze „Ateneum”
11.50 — Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
12.30 — Ekspres Dimanche
12.45 — Gość „Dwójki”
13.00 — Polska Kronika Filmowa
13.10 — 100 pytań do...
13.50 — Przecież to znamy — progr. muzyczny
14.10 — Kano familijne: „Robinson Crusoe, marynarzem Yorku” — film anim. prod. czech.-niem.
15.20 — Jerzego Waldorfa „Połowy na rzecze wspomnień”
16.05 — Podróże w czasie i przestrzeni: „Wędrowni ludów nad Pacyfikiem” (1) — ser. dok. prod. austr.
17.00 — Studio sport
17.30 — Blizę świata — Przegląd telewizyjny satelitarnej
18.30 — Uśmiech z Galicji — „Cabaret Meaning”
19.00 — Wydarzenia tygodnia
19.30 — Publicystyka kulturalna
20.00 — Gwiazdy świecą wieczorem — Ryszard Karzyński
21.00 — Wroni na antenie „Dwójki” — Rita Gombrowicz w Polsce — rep.
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Miłość matki (3) — ser. prod. USA
22.40 — Benefis J. Kobuszewskiego
23.15 — CNN — Headline News

17 czerwca — PONIEDZIAŁEK
PROGRAM I

15.50 — Aktualności telewizyjne
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — Video — Top
16.20 — Kino nastoletnich
16.55 — Epoka — Sierpniowe spotkanie — z Ojcem Świętym
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — „Kłopoty” — II wojny świat.
18.00 — Business po francusku (3)
18.10 — Na moją przysięgę — film dok. o księdzu Eustachym Sapięcie
18.30 — Alf (13) — ser. prod. USA
18.55 — Węglem i paragrafem
19.15 — Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Teatr Telewizji — Nasza kasy- ka — T. Różewicz „Kartoteka”
21.35 — Forum '91 — progr. publ.
22.00 — Złoty — Barasla — rep.
22.30 — Wiadomości wieczorne
22.45 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej „S”
23.25 — BBC — World Service

PROGRAM II

16.45 — Powitanie
17.00 — Zwierzęta wokół nas / 17.30 — Kusza (22) — „Medyk” — ser. TP
18.00 — Program lokalny
18.30 — Przegląd kronik
19.00 — Ojczyzna
19.15 — Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 — Mistrzostwa XXV Festiwalu Mistrzów Cantans '90
20.00 — Złoty — dok. do gadet — progr. publ.
20.30 — Powroty — film dok.
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Wszystkim, których kochałem
(7) — ser. prod. USA
22.45 — Studio im. A. Munka — Krótka historia pewnego domu
23.45 — CNN — Headline News

18 czerwca — WTOREK
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Inspektor Gadget — ser. anim. prod. ameryk.-franc.
10.00 — Język angielski dla dzieci
10.05 — To się może przydać
10.30 — Do latarni morskiej (1) — ser. prod. ang.
11.25 — Głędła pracy — Głędła szans
11.45 — Aktualności telewizyjne
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — Video — Top
16.20 — Dla dzieci Tak — Tak
16.50 — Kino TV — Tak: „Przygody misia Ruxpina — ser. anim.
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Spin — mag. popul.-nauk.
18.00 — 10 minut
18.10 — Sekcja Polska BBC (2)
18.45 — W Sejmie i Senacie
19.05 — Skarbonka Jacka Kuronia
19.15 — Dobranoc: Hej Bun Bu
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Do latarni morskiej (1) — ser. prod. ang.
21.00 — Walcme to Poland mag. gosp.
21.30 — Telemuzak — mag. muz. roz.

22.00 — Wiadomości wieczorne
22.15 — Rozmowy intymne — progr. Halszki Wasilewskiej
22.35 — Inne Kino progr. J. Kapuścińskiego
23.30 — CNN — Headline News
23.35 — BBC — World Service

PROGRAM II

7.55 — 10.15 — Telewizja śniadaniowa
8.00 — CNN — Headline News
8.10 — Język niemiecki (17)
8.40 — Santa Barbara ser. prod. USA
9.25 — Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 — CNN — Headline News
16.45 — Powitanie
17.00 — Nova (5) — ser. dok. USA
18.00 — Program lokalny
18.30 — Modliwa wieczorna
18.50 — Magazyn „102”
19.30 — Baba blues — rec. R. Przytyk
20.00 — Obóz — film dok.
21.00 — Teatr, czyli świat
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
22.00 — Non Stop Kolor — film prod. USA

19 czerwca — ŚRODA
PROGRAM I

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Inspektor Gadget — ser. anim. prod. ameryk.-franc.
10.00 — Język angielski dla dzieci
10.05 — Przyjemne z pożytecznym
10.30 — Dynastia — ser. prod. USA
11.15 — Aktualności telewizyjne
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości popołudniowe
16.10 — Video — Top
16.20 — Kino nastoletnich „Jeden rok w pewnej szkole” (21) — ser. prod. czech.
16.45 — Dla młodych widzów: „Samci o sobie”
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Biznes — progr. T. Jacewicza

Ogłoszenia

**PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
W ŚWIDNIKU
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
Na wynajem lokali użytkowych przeznaczonych do działalności
handlowej**
1. SKLEP MIĘSNY przy ul. 3-go Maja 3 — powierzchnia 118,12 m kw. w tym podpiwniczenie 35,22 m kw.
SKLEP WIELOBRANŻOWY przy ul. Sławińskiego 7 — powierzchnia 111,79 m kw. w tym podpiwniczenie 27,65 m kw.
CENA WYWOŁAWCZA: 50.000 zł za 1 m. kw.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 czerwca 1991 roku o godz. 11.00 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Konopnickiej 2 w Świdniku.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wypożyczalnia kasety i sprzętu video „Mini Max” przy ulicy Kruczkowskiego 6A i Waryńskiego 10 zapraszają w godzinach 13.00 — 19.00, w wolne soboty 10.00 — 14.00.
POSIADAMY PONAD 650 TYTUŁÓW NAJNOWSZYCH FILMÓW.
GWARANTUJEMY DOSKONAŁĄ JAKOŚĆ KOPII I NISKIE CENY.

Oferujemy tanie działki — od 15 mln domy — budowa już od 1,6 mln za m. kw. Atrakcyjne strychy na mieszkanie, lokal użytkowy z telefonem w centrum. Przyjmujemy oferty sprzedaży mieszkań, garaży, zamiany itp.

„PUMAR” Kruczkowskiego 6A

TELEGAZETA! Montaż do TV krajowych, zachodnich. Firma DISCAR, Turystyczna 1, tel. 167-28.

B.U.T.H. „LUB-TURIST” ZAPRASZA OSOBY CHĘTNE NA WCZASNY W CZECHOSŁOWACJI W POBLUZI MIASTA FRYDLAND NAD OSTRAWĄ
w terminie 13 — 26. 07. 91 r.
Osoby dorosłe — 1.450.000 zł
Dzieci od 2 — 10 lat — 1.300.000 zł.
Zapewniamy: — zakwaterowanie w 3-osobowych pokojach
— pełne wyżywienie
— autokar do dyspozycji
— wstępy na basen i do sauny
— ubezpieczenie osobowe.
Zapraszamy też na imprezy do Włoch, Holandii, Turcji w dogodnych terminach.

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLIŃSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYLA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-048 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 31-31 i 52-67) rozgłosni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” SA Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 651 91.05.29 4.000 sztuk